

Komunikat Rady Ministrów ZSRR

W związku z nawiązaniem przez ZSRR z Niemiecką Republiką Demokratyczną takich samych stosunków, jak z innymi państwami suwerennymi oraz zgodnie z wymianą poglądów, jaka odbyła się ostatnio między rządem ZSRR i rządem NRD, rząd radziecki postanowił anulować wszystkie rozkazy i rozporządzenia, wydane przez radziecką administrację wojskową i radziecką komisję kontrolną w Niemczech w okresie od 1945 roku do 1953 roku w sprawach dotyczących życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jednocześnie rząd radziecki przyjął do wiadomości oświadczenie rządu NRD, że Niemiecka Republika Demokratyczna będzie przestrzegała zobowiązań wynikających dla niej z czterech porozumień, dotyczących pokojowego i demokratycznego rozwoju Niemiec.

Ola szybkiego zaspokojenia
rosnących potrzeb ludności

Uchwała Rady Ministrów NRD

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na swym posiedzeniu w dniu 5 bm. przyjęła uchwałę w sprawie dalszego rozwoju handlu, w celu szybkiego i wszechstronnego zaspokojenia rosnących potrzeb ludności.

Uchwała przewiduje m. in.: dalszy rozwój produkcji artykułów spożywczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji artykułów wysokogatunkowych, dalsze rozszerzenie sieci placówek żywnościowego i t. d.

Uchwała przewiduje ponadto uproszczenie struktury instancji kierowniczych państwowego handlu detalicznego i hurtowego.

Zapewnić bezpieczeństwo działalności komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei

Pałac Pioniera
w Szanghaju

Pałac Pioniera w Szanghaju cieszy się dużą popularnością. Od dnia otwarcia Pałacu, tj. od 1 czerwca ub. r., odwiedziło go już ponad 200 tys. młodzieży.

NA ZDJĘCIU: dzieci podczas próby „Tańca ryckiego”.



Oświadczenie PAP

W związku z ostatnimi prowokacyjnymi wystąpieniami przeciwko organom komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei południowej, Polska Agencja Prasowa została upoważniona do opublikowania następującego oświadczenia:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej traktował powołanie do życia komisji nadzorczej państw neutralnych jako poważny sukces sił pokoju, jako potwierdzenie słuszności tezy głoszonej przez obóz pokoju o możliwości współpracy krajów o różnych ustrojach i o możliwości regulowania sporów między państwami na drodze rokowań. Delegując swych przedstawicieli do komisji nadzorczej państw neutralnych Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierował się przeświadczeniem, iż przyczyni się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei, a tym samym do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Tym celem służyła działalność przedstawicieli Polski w komisji nadzorczej państw neutralnych, którzy nie ustają w wysiłkach, by ułożyć rozmowy przy przestrzeganiu i realizowaniu.

Jednakże od początku istnienia komisji nadzorczej państw neutralnych awanturnicze kółka lissnawowskie inspirowane przez USA starają się różnymi środkami przeszkodzić w pracach komisji nadzorczej państw neutralnych i nie dopuścić do realizacji układu rozejmowego. Te dążenia kół rządzących USA i ich marionetek nasiliły się szczególnie po zakończeniu konferencji genewskiej, która doprowadziła do rozejmu w Indochinach i której wyniki stanowiły porażkę dla dążących do rozpętania nowej wojny światowej.

Szereg niezbędnych dowodów świadczy o tym, że zagrożenie życia członków komisji w Korei południowej, zbrodnicze wystąpienia awanturniczych elementów lissnawowskich działających w imię pokoju w Korei, przedstawiają zażalenie do komisji nadzorczej państw neutralnych, która w dalszym ciągu dokładała starań, by spełniła ona swe zadania zgodnie z układem rozejmowym.

Robotnicy Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego będą współzawodniczyć z chłopami z gromady Rydzyny

Chłopi z gromady Rydzyny, gm. Ksawerów, pow. łaskiego, powitali swoich przyjaciół — robotników Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego bożym chlebem. Dzieci gromadzkiej szkoły wręczyły dyrektorowi naczelnemu, tow. Hubeni, wiązanek kwiatów.

Uroczysty nastrój panował w świetlicy, gdy przedstawiciele gromady Rydzyny, sołtys Sokółowski i prezes kół gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej z jednej strony, a kierownictwo zakładu z drugiej podpisywali umowę o współzawodnictwie, zainicjowanym przez załogę ZPB im. Marchlewskiego i chłopów z gromady Górki Grabiejskie.

Zobowiązania załogi Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego mają na celu zabezpieczenie wykonania planów produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach, pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, zaostreżenie walki o obniżenie kosztów własnych.

W drugim półroczu br. robotnicy zobowiązują się wykonać ponad plan: 6048 par butów wellingtonowych, 18726 par butów roboczych, 30 par butów rybackich, 1800 kg nici gumowych, 12 tys. par motylków, 1800 sztuk wycieraczek. Plan jakości produkcji i gatunku przekroczyć o 4,5 proc.

Załoga oddziału konfekcyjnego zespołu butów roboczych związanej

zasiłanie popiołów na zaoranych ścierniskach zbóż paszowych. Zakończyły się jesienne do 30 września br. Dostarczyć środków transportu oraz ludzi do budowy sił elektrycznej we wsi Rydzyny.

Krajowe, wulkanizatory i konfekcyjne nieć gumowych wykonywać będą miesięcznie po 300 kg nici ponad plan.

Oddziały przygotowawcze zobowiązują się dostarczyć wszystkie półfabrykaty do oddziału konfekcyjnego w terminie i w wysokiej jakości.

Dział głównego mechanika zobowiązuje się przez częste przeglądy zapewnić bezawaryjność wszystkich maszyn i urządzeń, oraz wspólnie z racjonalizatorami zainstalować dwa wentylatory w warsznie lakieru.

Klub techniki i racjonalizacji w III kwartale bieżącego roku, w celu podniesienia warunków zdrowotnych w oddziałach walcowniczych i przykrotnych, zastosuje podurwanie emulsijskie na kalandrach.

Kierownictwo zakładu do końca bieżącego roku urządzi pokój higieniczny dla kobiet.

W stosunku do gromady Rydzyny załoga zobowiązuje się przeprowadzić drobne remonty maszyn i narzędzi rolniczych, potrzebnych do orki i siewów jesiennych. Pomóc przy elektryfikacji wsi. Udzielić pomocy w zorganizowaniu i urządziu świetlicy gromadzkiej oraz do października br. dostarczyć 50 tomów książek. Zespół artystyczny do końca br. zobowiązuje się dać cztery występy, w tym przedstawienie kukielkowe dla dzieci. Cenne zobowiązania podjęło również kóło sportowe.

Chłopi z gromady Rydzyny, przystępując do nowego współzawodnictwa, zobowiązują się zakończyć do dnia 10 bm. sprzedaż czterech podstawowych zbóż. Do 1 września br. wykonać roczny plan skupu zboża. Uregulować zaległości w podatku gruntowym i żywym do 31 bm. Roczny wymiar podatku gruntowego wpłacić w ustalonym terminie. Zabezpieczyć bazę paszową przez



Udajemy się na Politechnikę Łódźską. W obszernej kreflarni siedzą pochyleni nad rozwiązywaniem zadań z matematyki kandydaci na wydz. elektryczny. Kasia Jasielska jest już na tropie właściwego rozwiązania.



NA ZDJĘCIU na prawo: w absolutnej ciszy pracują nad tematami z biologii przyszli studenci Akademii Medycznej. Piszą o pochodzeniu człowieka, wpatując się w tablicę z typem pierwotniaków...

NA ZDJĘCIU na lewo: następuje długo oczekiwana chwila. Prof. dr Zdzisław Skwarczyński otwiera kopertę zawierającą tematy z języka polskiego dla kandydatów na I rok studiów filologicznych UŁ. Szmer zadowolonych przebiega przez salę, gdy mgr. Kasiński wypisuje na tablicy jeden z trzech tematów: „Jaki podobieństwa i różnice zachodzą w ukształtowaniu klasy robotniczej w Polsce w „Przedwojniu” i „Po wojnie” — „Pamiętnie z Celulozy” — „Nowelego”.

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie rozpoczęte

Po raz dziesiąty w Polsce Ludowej absolwenci szkół ogólnokształcących i zawodowych przystąpili wczoraj do egzaminu wstępnego na pierwszy rok studiów wyższych. W tym roku o przyjęcie na uczelnie wyższe ubiega się w kraju ponad 40 tysięcy dziewcząt i chłopców. Na uczelniach łódzkich do egzaminów przystąpiło 3.170 osób.



Stary Gdańsk coraz piękniejszy



NA ZDJĘCIU: odbudowane kamieniczki północnej strony ul. Długiej. CAF — Fot. Kosycarz

Przerwanie ognia w Laosie

PARYŻ, 6. 8.

Z Saigona donoszą, że zgodnie z porozumieniem genewskim w piątek o godz. 8 czasu miejscowego weszło w życie zawieszenie broni na terytorium Laosu. Ogień został przerwany na wszystkich odcinkach frontu.

Szerokim strumieniem płynie ziarno dla państwa

Słoneczna pogoda panująca od kilku dni przyczyniła się do tego, że żniwa w naszym województwie są już na ukończeniu. Dobiega końca koszenie zbóż jarych. Ożmiany zostały już zwiezione do stodoł, bądź też złożone w sterty.

Pracujący chłopcy woj. łódzkiego, przystąpili do omłotów żyta, dostarczając pierwsze wymiommone zboże do punktów skupu. Dotychczas w dostawach zboża przodują chłopcy powiatu łowickiego, którzy wykonali już 12,8 proc. miesięcznego planu dostaw zboża. Dobrze przebiega też skup w powiatach: rawskim, kutnowskim, łęczyckim, łaskim i wieluńskim. Chłopi wyżej wymienionych powiatów, wypełniając swój sojuszniczy obowiązek wobec klasy robotniczej, dostarczają swe pierwsze wymiommone zboże dla państwa.

CZWARTA MASOWA DOSTAWA W GMINIE GARNEK

53 mało i średniorolnych chłopów z gromady Dąbek (gm. Garnek, pow. Radomsko) w dniu 3 sierpnia manifestacyjnie odwołali zboże do punktu skupu. Chłopi z Dąbka dostarczyli w tym dniu 8.960 kg ziarna. Masowa do-

35 PROC. PLANU SIERPNIOWEGO

20 mało i średniorolnych chłopów z gromady Zagłyny (gm. Sędziejowice) w dniu 5 sierpnia br. odwołali manifestacyjnie do punktu skupu w Kozubach 5.500 kg tegorocznego zboża. Dwunastu z nich całkowicie wykonało już swój roczny plan dostaw ziarna dla państwa.

Pracujący rolnicy z Górek Grabiejskich, którzy kilka dni temu podpisali z załogą ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi umowę o długofalowym współzawodnictwie, realizując swe zobowiązania dostarczyli do punktu skupu 26 ton zboża.

W 100 PROCENTACH

Spółdzielcy z Witowa (gm. Burzenin, pow. sieradzki) zameldowali o całkowitej realizacji rocznego planu dostaw zboża.

Również członkowie spółdzielni produkcyjnej w Opieszynie wykonali już w 100 proc. swój roczny plan dostaw zboża.

DWIE MANIFESTACYJNE DOSTAWY W BIAŁEJ

Mało i średniorolni gospodarze z Besiekierza Rudnego (gm. Biała, pow. Brzeziny) na 32 wozach w dniu wczorajszym dostarczyli tegoroczne zboże do punktu skupu. Również wczoraj na 18 furmanach chłopcy gromady Jasien-

Już niedługo podejmie pracę wielki zakład koksochemiczny w hucie im. Lenina

W szybkim tempie postępują prace montażowe i budowlane w rejonie koksochemii huty im. Lenina. W rejonie tym trwają obecnie najważniejsze prace rozruchowe i etapu budowy kombinatu. Uruchomienie koksochemii miało duże znaczenie dla całokształtu naszej gospodarki narodowej. Koksochemia huty im. Lenina jest jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu w kraju. Wszystkie szczegóły projektu, według którego wzniesiono zakład, cechuje socjalistyczna troska o robotnika. Cały proces produkcyjny, od dostawy surowca — węgla, poprzez załadunek, wypał i wyładunek koksu, został całkowicie zmechanizowany i automatyzowany.

Projekty wielkich robót melioracyjnych

Wzrastające tempo robót wodno-melioracyjnych, którymi w najbliższych kilku latach objętych zostanie ponad 4 miliony ha łąk i pastwisk, stawia przed Biurem Projektów Wodno-Melioracyjnych w Warszawie poważne zadania przyspieszenia opracowania wielkiego planu gospodarki wodnej.

Realizacja tego planu przyczyni się wydawnie do szybkiego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Przed wszystkim dla racjonalnej gospodarki wodą, zwłaszcza zaś tam, gdzie jest jej w okresach letnich mało, Biuro Projektów przygotowuje plany budowy wielkich zbiorników wodnych. Takimi „magazynami wodnymi” będą jeziora mazurskie i augustowsko-suwańskie. Projekty przewidują spiętrzenie wód na

tych jeziorach na wiosnę, a w okresie letnim — w zależności od potrzeb — rozpraszanie jej kanałami na łąki i pastwiska, położone na południe od tych jezior. Część tych wielkich zamierzeń melioracyjnych jest już zrealizowana. M. in. zbudowano jaz spiętrzający wody Jeziora Rajgrodzkiego, nawiadniającego część zmeliorowanych bagien kuwaskich.

Opracowuje się projekty skierowania nadmiarów wód z dorzecza Pisy na tereny położone przy prawostronnych dopływach Narwi Szkwicie i Rozdzie.

Poważnie zaawansowane są prace związane z opracowaniem projektu wielkiej wodnej na obszarze ok. 50 tys. ha żyznych łąk i pastwisk położonych nad Łebą. Projekt ustal, gdzie należy stworzyć sztuczne zbiorniki wody lub wykorzystać naturalne jeziora, a gdzie budować kanały główne odprowadzające i doprowadzające wodę do poszczególnych obszarów, wymagających melioracji.

Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych przygotowuje również projekty wielkich prac melioracyjnych w dorzeczu Biebrzy, Noteci, Oby i Nęru, na Mazurach, na zabagnionych terenach między Mławą i Sierpcem. Opracowuje się także ekspertyzę generalną Zula gdańskich, która pozwoli na dalsze ulepszenie systemów wodno-melioracyjnych tych wielkich kompleksów łąk i żyznych ziem.

„Niebezpieczny” gość...

OSŁO, 6. 8.

Jak donosi dziennik „Arbeider Bladet”, spółka akcyjna „Den Norske Amerikalinie” zaprosiła do Stanów Zjednoczonych jednego ze swych najstarszych akcjonariuszy, obywatela norweskiego, J. Solliota. Solliot, który skończył w tym roku 101 lat, jest od 80 lat członkiem burżuazyjnej partii norweskiej „Heire”. Oświadczył on przedstawicielowi „Arbeider Bladet”, że na trafia na poważne trudności przy staraniu się o wizę amerykańską, ponieważ, jak oświadczone w konsulacie Stanów Zjednoczonych, zostało stwierdzone, iż jego ojciec „sympatyzował z Rosjanami podczas wojny krymskiej”, tj. w latach 1855-1856.

WYDARZENIA TYGODNIA

Oddźwięk, jaki w opinii publicznej wywołała nota radziecka z dnia 24 lipca, w sprawie zwolnienia konferencji dla omówienia problemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, wskazuje, że narody uważają, iż nie należy kuć paki gorące. Klimat wytworzony przez sukces konferencji genewskiej winien być wykorzystany dla omówienia innych spornych spraw międzynarodowych, a przede wszystkim tak kluczowego problemu, jakim jest sprawa bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Dalszym doniosłym krokiem radzieckiej polityki, zmierzającym do przedyskutowania tego kluczowego problemu, jest nowa nota rządu radzieckiego do rządów mocarstw zachodnich. W nocie ten rząd radziecki daje wyraz przekonaniu, że celowe byłoby wspólne omówienie w trybie wstępnym przez rząd czterech wielkich mocarstw kwestii zwolnienia konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Obudzone zostały nowe nadzieje

Zastanawiając się nad odpowiedzią, jakie mocarstwa zachodnie udzielią rządowi radzieckiemu w sprawie konferencji proponowanej w nocie ZSRR z dnia 24 lipca, agencja amerykańska United Press dochodzi do wniosku, że przygotowanie tej odpowiedzi „nie będzie należało do rzędu łatwych zadań ze względu na wzrastające tendencje w kierunku neutralizmu, połączone z antyamerykańskimi nastrojami w Europie oraz z silną kampanią przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich”.

Prasa zachodnio-europejska nie ukrywa, że wiele zmieniło się w ostatnich miesiącach. „Polityczny klimat w Europie jest pod wpływem porozumienia w Genewie. Obudzone zostały nowe nadzieje...” — pisał „New York Herald Tribune”.

Ten nowy klimat ogarnął dziś całą Europę zachodnią. Znajdując się w odległości od łamach prasy, jak i w wypowiedziach wielu wybitnych polityków, reprezentujących różne poglądy polityczne.

Wielu polityków francuskich — łącznie z kilku dotychczasami premierami — nalega, aby Francja zaakceptowała propozycję ZSRR — donosi z Paryża korespondent Agencji Reutera.

„Można stwierdzić, że bardzo wielu ludziom w Anglii podoba się idea paktu kolektywnego bezpieczeństwa w Europie” — przyznaje dziennik angielski „Times”.

A w Niemczech

Propozycje radzieckie bardzo głośnym echem odbiły się w całym Niemczech.

W imieniu rządu premier Grotewohl wyraził gotowość NRD przystąpienia do układu o bezpieczeństwie ogólnoeuropejskim i wzięcia udziału w proponowanej przez ZSRR konferencji. Jeśli chodzi o Niemcy zachodnie, to towarzyszy Max Reimann w imieniu Komunistycznej Partii Niemiec poparł propozycję radziecką. Ollenhauer w imieniu SPD również pozytywnie odniósł się do radzieckich propozycji w sprawie zwolnienia konferencji dla omówienia sprawy bezpieczeństwa zbiorowego narodów europejskich. Nastroje panujące dziś w Niemczech zachodnich najlepiej ilustruje głos dziennika „Der Kurier”, który pisze: „Przecież człowiek wysuwa pytanie, dlaczego miałyby nie być możliwe w odniesieniu do Niemiec i Europy, to co okazało się możliwe w odniesieniu do Indochin”.

„Zaden rozsądny polityk nie ma prawa odrzucić po prostu propozycji Moskwy” — pisał zachodnio-niemiecki dziennik „Berliner Morgenpost”. „Byłoby aktem bezsensownym i nieodpowiedzialnym, gdyby mocarstwa zachodnie uchylały się nadal od dyskusji. Problem bezpieczeństwa Niemiec i Europy pozostaje na porządku dziennym polityki światowej” — stwierdza biuletyn prasowy Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD).

Rzecz jasna, że tego rodzaju nastroje w Europie nie radują serc amerykańskich imperialistów, którym — jak to pisał dziennik włoski „Stampa” — „samo słowo współistnienia wystarczy, aby wywołać irytację”. A właśnie słowo „współistnienie” jest dziś na ustach setek milionów ludzi w świecie, dla których sukces konferencji genewskiej stał się jakże przekonującym dowodem, że to współistnienie krajów o różnych systemach polityczno-społecznych jest w pełni możliwe.

Azja mówi — nie!

Dotyczy to w tym samym stopniu narodów europejskich co i narodów azjatyckich. I właśnie stanowisko narodów azjatyckich leży u podstaw ogromnych trudności, na jakie amerykańscy rzecznicy „polityki siły” natrafiają przy montowaniu agresywnego bloku w Azji południowo-wschodniej.

Amerkańscy imperialiści, chcąc zniżyć wyniki konferencji genewskiej, przystąpili do zdwojonej energii do montowania wyżej wspomnianego bloku, a statysta z Genewy, amerykański podsekretarz stanu, Bedell Smith oświadczył, iż stworzenie bloku „jest szczególnie pilne”.

Waszyngton postanowił już na pierwsze dni września wyznaczyć termin wstępnej konferencji, która miałaby zająć się sprawą utworzenia agresywnego bloku państw południowo-wschodniej Azji.

Już dziś wiadomo, że szereg państw i to tych, na których Waszyngtonowi najbardziej zależy, odmówiło udziału w obradach przygotowywanej konferencji. Odmownie odpowiedziały Indii, a premier Nehru oświadczył wręcz, że uważa udział w projektowanym bloku za naruszenie zasady neutralności przyjętej na konferencji w Colombo przez Indie, Burmę, Indonezję, Pakistan i Ceylon.

Prowokatorzy

Ale oni nie rezygnują. Nie składają broni. Ostatnie dni przyniosły szereg wiadomości świadczących o tym, że amerykańscy awanturnicy wojenni, jak to bywa w ich zwyczaju, na ponoszone porażki reagują prowokacjami. Nie przebrzmiały jeszcze echa pirackiej napaści dokonanej przez amerykańskie samoloty wojskowe na samoloty chińskie patrolujące wybrzeże Chir, a w parę dni później napaści dokonanej na polskie statki handlowe, „Bratstwo” i „Północ”, a już nadeszły wieści o prowokacyjnych wystąpieniach inspirowanych przez amerykańskich okupantów w Korei południowej przeciwko Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Wystąpienia te wyraźnie zmierzają do uniemożliwienia Komisji pełnienia jej obowiązków. Zmierzają one do zaostreżenia sytuacji w Korei. Jakże charakterystyczne jest, że prowokacje miały miejsce w okresie pobytu Li Syn Mana w Waszyngtonie, gdzie przyjęty z wielkimi honorami wypowiedział się z trybuny Kongresu Amerykańskiego za zerwaniem rozejmu w Korei i wznowieniem działań wojennych.

Okazuje się, niestety, że metody postępowania amerykańskich awanturników są czasem zaradliwe. Zarzuty się nim władze brytyjskie, które dopuściły się pogwałcenia w porcie londyńskim praw bandery polskiej. Trudno doprawdy inaczej niż prowokacja nazwać brutalny postępek władz brytyjskich. Wtargnąwszy na polski statek handlowy „Jarosław Dąbrowski” władze brytyjskie pogwałciły prawo międzynarodowe, aby udzielić schronienia pospolitemu przestępcy, odmawiając w tym samym czasie prawa pobytu w Wielkiej Brytanii przesładowanemu przez władze amerykańskie uczonemu dr Cortowi.

„Poglądowa lekcia, takiej udzieliły nam władze brytyjskie, interweniując w sprawie pasażera statku na którym jechaliśmy — powiedział dr Cort — stanowi dowód, że kraje Europy zachodniej stoją w obliczu poważnego niebezpieczeństwa — rozszerzenia się tego rodzaju metod zaczerpniętych żywcem z USA”.

Narody świata sprawa z tego niebezpieczeństwa i w walce z nim odnozą coraz większy sukces.

TADEUSZ GUMOWSKI

Wobec pogroźek USA

Utworzyć pakt bezpieczeństwa narodów azjatyckich

Oburzające metody władz chilijskich

NOWY JORK, 6. 8.

Jak donoszą ze stolicy Chile — Santiago, w dniu 5 bm. przybył tam pisarz radziecki Ilija Erenburg w celu wręczenia Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju poecie Pablo Neruda.

Na lotnisku w Santiago powitali Erenburga deputowani do parlamentu chilijskiego, poeta Neruda, leżni przedstawiciele społeczeństwa stolicy Chile. Polityka chilijska usiłowała poddać pisarza radzieckiego ponijającej procedurze, odpowiadając go wraz zoną do osobnego pomieszczenia i rewidując jego bagaż. Wobec oburzonych tym postępowaniem osób witaających Erenburga, policja zajęła wrogą postawę. Z walizek Erenburga wycofano dokumenty związane z Nagrodą Stalinowską i usiłowano je rozpieczętować.

Ilija Erenburg złożył kategorię protest przeciwko wycofaniu nielegalnemu zachowaniu się policji chilijskiej.

Dr John zgłosił akces do Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN, 6. 8.

Agencja ADN donosi, że b. prezydent bawarskiego urzędu „ochrony konstytucji” dr Otto John oświadczył przewodniczącemu Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Corrensa. Prof. Correns informował go szczegółowo o celach i zadaniach Frontu Narodowego w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych. Podczas dłuższej, szczerze rozmowy dr John oświadczył, że z radością poświęci swe siły dla urzeczywistnienia tych patriotycznych zadań.

Po rozmowie dr John ogłosił szereg nowych gmachów w Alei Stalina.



Rys Karol Baranick

LI SYN MAN (jak) NA KAP.TOLU

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Indonezji, Aidit, złożył w dniu 6 bm. oświadczenie, w którym zapowiedział, aby rząd Indonezji wystąpił z inicjatywą zwołania specjalnej konferencji wszystkich krajów azjatyckich. „Naród indonezyjski — głosi oświadczenie — aprobuję odmowę rządu wzięcia udziału w proponowanym przez Amerykanów pakcie wojskowym, lecz wobec pogroźek ze strony USA, trzeba utworzyć zbiorowy pakt bezpieczeństwa wszystkich narodów azjatyckich. Jesteśmy przekonani, że pakt ten stałby się mocną gwarancją pokoju w Azji”.

Monopole zagraniczne objęły znów kontrolę nad naftą irańską

Departament stanu USA opublikował tekst deklaracji o podpisaniu umowy między rządem irańskim i konsorcjum międzynarodowym, w skład którego wchodzi 5 największych amerykańskich monopolów naftowych, jak również anglo - irańskie товарищество naftowe (AIOC), które monopolizowało wydobycie i zbyt nafty irańskiej przed wydanym w roku 1951 ustawy o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, товарищество „Roya Duteh Shell” a przeobrażającym kapitałem angielskim i товарищество francuskie „Compagnie Francaise des Petroles”.

Z tekstu umowy wynika, że zagraniczne monopole naftowe obejmują znów kontrolę nad irańskimi zasobami nafty — z tą jedyną różnicą, że obecnie najszerszy dostęp do nafty irańskiej uzyskują monopole amerykańskie, podczas gdy dawniej w Iranie panował się monopol angielski AIOC.

Rząd irański ma otrzymać na mocy umowy w ciągu pierwszego roku 31 milionów funtów sterlingów, a w okresie 3 lat 150 milionów. Przed nacjonalizacją przemysłu naftowego w Iranie dochód AIOC wynosił około 100 milionów funtów sterlingów rocznie.

Umowa zawarta została na okres 25 lat, przy czym przewiduje się trzykrotne jej przedłużenie na łączny okres jeszcze 15 lat.

Sekretarz stanu USA Foster Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone są „wielce zadowolone” z powodu tej umowy.

Jak donosi z Teheranu Agencja Reutera przedstawiciel koncernu amerykańskiego

Francja 24 sierpnia debata nad układem o „armii europejskiej”

PARYŻ, 6. 8.

Agencja France Presse donosi, że francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 514 głosami przeciwko 100 porządek obrad na ostatnie dwa tygodnie sierpnia.

Ten porządek obrad przewiduje, że debata nad sprawą układu o „europejskiej wspólnoty obronnej” rozpocznie się w dniu 24 sierpnia.

Zakończenie prac wstępnych międzynarodowej komisji nadzorczej dla Indochin

DELHI, 6. 8.

W dniu 6 bm. zakończyły się prace wstępne międzynarodowej komisji nadzorczej, która będzie sprawowała kontrolę nad przestrzeganiem warunków rozejmu w Indochinach. Jak wiadomo, w skład tej komisji wchodzi przedstawiciel Indii, Kanały i Polski. Ogłoszono komunikat, który stwierdza m. in., że wszystkie uchwały komisji zapadły jednomyślnie i że obrady toczyły się w atmosferze porozumienia i serdeczności.

W dniu 7 sierpnia część członków komisji uda się do Indochin, do miast Vientiane, Pnompenh i Hanoi.

Hamburg w ciemnościach Sytuacja strajkowa zaostreza się

Jak donosi agencja ADN, w czwartek w godzinach wieczornych sytuacja strajkowa w Hamburgu zaostreza się. Wobec przerwania pracy w gazowni, zgasy wszystkie latarnie gazowe oświetlające ulice Hamburga. Większa część miasta w godzinach nocnych tonie w ciemnościach; jedynie na głównej ulicy Hamburga palą się latarnie elektryczne. Dopływ wody i gazu zmniejsza się z każdą godziną. Coraz więcej robotników różnej gałęzi przemysłu deklaruje solidarność ze strajkującymi.

Jak podaje agencja ADN, dziennik „Hamburg Echo” zamieścił oświadczenie komisarza brytyjskiego w Hamburgu, który pędził w Hamburgu, grożąc skierowaniem wojsk brytyjskich przeciwko strajkującym robotnikom hamburskim.

MAROKO Mordercze strzały policji francuskiej

Jak donosi dziennik „Liberation”, sytuacja w Maroku jest nadal bardzo napięta. W Fezie policja użyła przeciwko demonstrantom broni palnej i bomb z gazem łzawiącym. Ulice miasta są stale patrolowane przez silne oddziały policyjne. W arabskich dzielnicach zabroniono koportowania dzienników.

Według doniesień prasowych, mimo nadzwyczajnych zarządzeń władz francuskich, Fez był 5 bm. widownią nowych demonstracji i starć z policją.

W Casablance wszystkie ulice wodzące do dzielnic arabskich, jak również wszystkie drogi chronione są przez oddziały policyjne. Garnizon wojskowy

Idea porozumienia może i powinna zatriumfować

Radzieckie propozycje w sprawie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie spotkały się z najżywszym oddźwiękiem w naszym społeczeństwie. Podajemy wypowiedzi w tej, tak żywotnie interesującej cały naród polski, sprawie.

O nowe zwycięstwo pokoju

Oto stajemy wobec nowego wysiłku, mającego na celu zabezpieczenie świata przed nieszczęściem wojny.

Ostatnio Związek Radziecki ponowił propozycję zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, jeszcze raz wyrażając wolę pokoju, tak niezbędną dla owocnego współżycia między narodami.

Propozycja ta wyraża też wolę wielomilionowych mas ludzi pracy w państwach o różnym ustroju, ludzi pragnących tworzenia lepszych kształtów życia. Przyjęcie jej byłoby nowym zwycięstwem idei pokoju.

Byłoby zabezpieczeniem skarbów kultury europejskiej od jeszcze jednego zniszczenia. A twórczości artystów i pisarzy zapewniło warunki wszechstronnego rozwoju.

ZOFIA NAŁKOWSKA

Mysli i pragnienia wszystkich uczciwych ludzi

Staram się pracować jak wy: szkoły, uczą, coraz lepiej warunki pracy, nowe fabryki, nowe miasta. To, co już zdobyliśmy, każe nam mieć pokój jak własne życie i nie się o to, żeby już nigdy nie było wojny. Dlatego tak radziliśmy się, żeby przychodziły wieści, że najpierw w Korei, a teraz w Indochinach krew już się nie leje. To, co się stało już w Korei i w Indochinach, to dowód, że

MARTA KOWALCZYK
kierownika z ZPS im. Stalina

By usunąć groźbę wojny i zniszczenia

Problem trwałego i sprawiedliwego zabezpieczenia pokoju w istoty sposób interesuje naukę polską.

Uczni nasi, którzy przeżyli straszne doświadczenia ostatniej wojny i okupacji fałszywej, dobrze zdają sobie sprawę z rozmiarów strat naukowych, spowodowanych przez katastrofizm wojenny. Z 603 pracowników naukowych, które Polska posiadała przed wojną, tylko trzy zostały niezniszczone; całkowite zagładzie uległo 357 pracowników. Jeden Uniwersytet Warszawski stracił 162 pracowników naukowych.

W ciągu dziesięciu lat wytyczonej pracy stworzyliśmy nowe formy organizacyjne naszej nauki, nasyiliśmy ją nowatorskimi treściami. Obserwujemy dziś stopniowy rozwój nauki w służbie narodu i socjalizmu. Przed 1939 rokiem mieliśmy 11 instytutów naukowych. Dziś instytutów badawczych podległych przemysłowi, rolnictwu, służbie zdrowia mamy ponad 80. Od dwu lat zaledwie istnieje Polska Akademia Nauk ma dziś już 54 placówki badawcze. Nasze nowe publikacje tematyczne w ciągu jednego roku 1953 sforszowały dorównują produkcję dwudziestu lat międzywojennych w zakresie tej specjalności. Są to rezultaty patriotycznej, ofiarnej pracy nauki nie tylko samych uczonych, ale i polskiego górnik, hutnika i rolnika, który wypracował środki materialne na rozbudowę warsztatów pokojowej, twórczej pracy naukowca.

Uczni polscy dobrze rozumieją, iż brak systemu zbiorowego bezpieczeństwa, agresywna, antyradziecka polityka monopolistów doprowadziły do światowej katastrofy w 1939 r. Nie chcemy powtórzenia tego katalizmu. Nie chcemy zniszczenia tak kwitnącej w warunkach państwa ludowego, podniesionej z niedawnych ruin, nauki polskiej.

Naukowcy polscy zdają sobie sprawę, że tylko system zbiorowego bezpieczeństwa może usunąć niebezpieczeństwo wojny. Propozycje rządu radzieckiego właściwie rozwiązuje ten problem. Dlatego wszyscy, którym rozwój myśli poznawczej, konieczny dla pracy badawczej spokój i gwarancja ciągłości poszukiwań naukowych leżą na sercu, opowiadają się za propozycjami radzieckimi.

Wyniki konferencji genewskiej uczą nas, że idea porozumienia między narodami może zatriumfować także wtedy, gdy narody te różnią ich ustroje społeczno-gospodarcze. Projekt radziecki zabezpiecza pokojowe współżycie wszystkich ustrojów obok siebie.

Polegający z każdym rokiem ruch pokoju potwierdza, że w podobny sposób myślenia uczciwych ludzi na świecie. Żywność interesu nauki iacy naukowców polskich i tymi milionami zwolenników pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego, ków pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego.

Prof. STEFAN ŻÓŁKIEWSKI
sekreter naukowy PAN

W imię życia, a przeciw śmierci

W pierwszy poranek sierpniowy przetarło się wreszcie miejsce zbrodni, by ustawić nas znów pod murem tych nowych domów na Lesznie, z taką miłością i trudem wzniesionych na skarpie — dawnym pobojowisku. Po wojnie, w którym walczymy o najwęższą technikę, po zburzeniu hitlerowskiej kuli ziemskiej — system zbiorowego bezpieczeństwa ogarniający wszystkie państwa bez wyjątku.

Na przekór kłopotom „produkcyjnym” amerykańskich wodoczo - atomowych fabryk, wbrew zbrodniarstwu hitlerowskiemu, który tak bardzo ciągnie powrót na miejsce zbrodni, pokój zwycięży. Bo czyż może nie zwyciężyć pokój, o który walczą, za którym się opowiada, jednakowoż doker francuski, jak i murarz warszawski, poparci przez miliard z górą prostych i uczciwych ludzi wszystkich krajów ziemskiego globu? Tych, którzy walczą w imię życia, a przeciw śmierci, by w żadnym kraju nie stawali bezbronni ludzie pod murem, rozstrzelani przez najczystszej swej ojczyzny ziemi.

JANINA BRONIEWSKA
pisarka

Ruch narodowo — wyzwolńczy w portugalskich posiadłościach w Indiach

Jak donosi Agencja Press Trust of India, w posiadłości portugalskiej Nagar-Aveli około 50 wsi wyzwoliło się spod panowania obcego. W większości tych wsi władza przeszła do miejscowych organów wykonawczych.

Z plenum KDPZPR-Polesie

Propaganda-fundament pracy partyjnej

Czy nasza partyjna propaganda jest dosyć operatywna, żywa i konkretna, czy jest ona tak żarliwa i pełna pasji, jak pełne pasji i żarliwości są zadania i prace stawiane przez partię narodową?

Mówił o tym w swym przemówieniu i sekretarz Kł. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Jan Jabłoński, zastępując się nad tym u uczestników plenarnego posiedzenia Kł. Polesia. Sekretarz Kł. tow. Różański, w referacie swym obrazował stan dotychczasowej pracy partyjnej, agitacyjno-propagandowej — organizacyjnej w zakładach pracy i instrukcyjnej w dzielnicach Polesia, mówił o jej osiągnięciach i brakach. Przed II Zjazdem organizacja partyjna rozpoczęła żywą agitację, pracę wyjaśniającą, mobilizującą robotników do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla godnego powitania tego ważnego wydarzenia.

W Zakładach Im. Rychnińskiego np. w wyniku pracy propagandowej w okresie przedzjazdowym — załoga zrozumiała, że trzeba zwrócić szczególną uwagę na jakość produkcji, na przestrzeganie reżimu asortymentowego, na zmniejszenie kosztów własnych produkcji.

Przed II Zjazdem w 80 zakładach rozwinęło się społeczne współzawodnictwo, w którym wzięło udział ponad 25 tysięcy robotników i pracowników administracyjno-technicznych. Oczywiście, dało ono wiele ponadplanowej produkcji, poprawiło znacznie jej jakość, przyczyniło się do obniżenia kosztów własnych.

Jest wiele zakładów, w których praca propagandowa organizacja partyjna postawiła na jest odpowiednio, w których znajdziemy i gazetki ścienne, i hasła, i blaskawice, i zdjęcia pracowników, i zdjęcia przedmiotów pracy. Jest wiele takich zakładów, gdzie są ruchliwi i pełni pomysłów agitatozy partyjni. W wielu zakładach sprawnie funkcjonowało szkolenie partyjne, prelegenci często przy dużej frekwencji wygłaszali odczyty i pogadanki. W Zakładach Im. Barlickiego zorganizowano grupy bezpartyjnych robotników, z którymi agitatorzy prowadzili pogadanki i dyskusje. Szeroko rozwinęła została propaganda wzrokowa w Zakładach Im. Dymytrij Kosiuczkowskiej, w różnych, często bardzo ciekawych formach. W Zakładach Im. Wiekowskiego agitatorzy i propagandysty zorganizowali i pomiędzy sobą współzawodnictwo o jak najlepszą propa-

gandę wzrokową, poglądową, ujmującą i wyjaśniającą problemy i życie zakładu i ogólnotrajowe, ogólnopartyjne problemy. Takie zakłady, jak Fabryka Maszyn Jedwabniczych, Zakłady Im. Lenartowskiego, Bardowskiego, Barlickiego, Wiosny Ludów, Drużbny Akcydensowa, Wytwórnia Papierosów i in. wystawiły na skwerkach i w parkach Łodzi gabloty, pokazujące wyniki pracy zakładu, ich dorobek, ich przedmiotów pracy i racjonalizatorów.

Wszystko to jednak nie stanowi jeszcze powodu do zadowolenia, do stwierdzenia, że organizacja partyjna dzielnic Polesie we właściwy sposób rozumiała sprawy pracy partyjnej, propagandowej, że traktując ją jako fundament całej pracy partyjnej.

W każdym niemal zakładzie organizacja partyjna ciągle jeszcze prowadzi pracę mocno jednostronną. Jakże często organizacja partyjna skupia siły swoich aktywistów, swoich agitatorów i prelegentów na jednym tylko sposobie, na jednej tylko formie propagandy. Jeśli agitacja ustnia, to tylko ustnia. Jak znawca gazetki ścienne czy agitacja wzrokowa, to wszyscy tylko do agitacji wzrokowej. Nikogo nie trzeba przekonywać, że taka jednostronna agitacja nie przekonuje, że nie ma ona odpowiedniej siły oddziaływania.

Agitatozy za mało czytają. Są tacy, którym praca społeczna, różne zebrania, odprawy i narady nie pozwalają czytać, czynią z czytania nieosiągalny luksus. Mówiła na plenum Kł. Polesie tow. Fajersztajn z PPK „Ruch”, o tym, jak bardzo niepokojący jest fakt, że w takich np. Zakładach Im. Emili Plater pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową” prenumerują tylko 2 osoby i to — jeden robotnik i ktoś z biura, a więc nawet nie dyrektor, nie sekretarz organizacji partyjnej, nie przewodniczący rady zakładowej. W Zakładach Im. Reymonta, w Zakładach Pasmanteryjnych, w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych — gdzie nie sięgniesz, stanowią za mało jest prenumerata pism centralnych — „Trybuna Ludu”, „Trybuna Wolności”, „Głos Pracy”.

Jakże więc w tych warunkach można mówić o żywej, wszechstronnej pracy propagandowej, o żywej, ciekawej agitacji, o wysokim tonie życia ideowo-politycznego...

Mówili w dyskusji na plenum Kł. agitatorzy, że prawie w każdej zakładowej świetlicy jest biblioteka. Kiedy jednak przejrzeć by się chciało nazwiska wypożyczających z niej książki, to wśród tych nazwisk bardzo często nie znajdziemy sekretarza organizacji partyjnej, dyrektora, inżyniera, aktywisty, przewodniczącego rady zakładowej. To znaczy, że towarzysze ci nie czytają.

Wszystko to wpływa, często decydująco, na stopień, poziom i rozmach pracy propagandowej naszych organizacji partyjnych. Brak jeszcze często zrozumienia, że praca polityczna, propagandowa, to podstawa każdej pracy partyjnej, że trzeba w niej walczyć o jakieś, jakby to nazwać, kompleksowe formy pracy. Ktoś ma organizować wśród załogi wyskoki jej życie polityczne jak nie organizacja partyjna. Ktoś ma wyjaśniać robotnikom wszystko, bez ukrywania, chowania głowy w piasek, przemilczania, jak nie organizacja partyjna, jej najlepsi agitatorzy, prelegenci, aktywiści. Szeroko rozwinięta praca partyjna, sprzyjać będzie i wzrostowi autorytetu organizacji partyjnej i — jej liczebności wzrostowi.

Grzechy jednokierunkowości, jednostronności w pracy propagandowej popełniał i sam Komitet Dzielnicowy Polesie. Mówił o nich sekretarz tow. Różański, sumując dyskusję. Trzeba na nowo i po nowemu, całkowicie, nie tak jak dotychczas, ująć kierownictwo praca propagandową ze strony samego Kł. i organizacji partyjnych w zakładach. Pomogą w tym wnioski, jakie wypracowało plenum, w kierunku organizowania szerokiej wymiany doświadczeń wśród agitatorów i prelegentów, wśród organizacji partyjnych. Pomocą w tym ogłoszenie wszystkich form propagandy, aby trzeźwość stała się ona fundamentem całej pracy organizacji partyjnej dzielnic Polesie.

T. BARTOSZ



Przepiękna jest nasza „Szwajcaria Kaszubska” — ziemia uspaniałotworzona, malowniczych wzgórz, pokrytych lasami. Oddychać tutaj pełną piersią. Ciało chłonie słońce i zdrowie. Miłośnicy pięknych widoków, zapamiętali wędkarze, ciągną tutaj corocznie ze wszystkich zakątków kraju, by nabrać sił do dalszej pracy.

A najpiękniej chyba jest to „kraj turystów” — nad malowniczym jeziorem Ostrowskim pod Górą Brodnicką.

Stacja hodowli matek pszczoł

Stacja hodowli matek pszczoł, czynna przy Instytucie Sadownictwa w Górnej Nivie pod Puławami, ma już wiele osiągnięć.

Głównym zadaniem stacji jest poprawa ras pszczoł. Stacja w Górnej Nivie wyhodowała tzw. marynkę — pszczołę rasy polskiej szarej, odznaczającą się m. in. pracowitością, dużą wydajnością miodu i wielką żywotnością. Pszczoły tej rasy są najbardziej przystosowane do naszych warunków klimatycznych.

W okresie dwuletniej działalności stacja wyhodowała już ok. 400 matek. Rozesłano je do pasiek PGR, spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw szkół rolniczych oraz przedsiębiorstw w Warszawie, Białymostku, Łodzi, Kielcach i Lubelsku.

W sprawie opakowań

Buchająca parą lokomotywa wtoczyła się na bocznicy Wdzewskich ZPB 1 Maja, podstawiła wagon do rozładunku. Były w nim drewniane skrzynie.

Do kierownika magazynu głównego, Władysława Kabzińskiego, przbiegli robotnik przeładunkowy i oznajmili, że z Ożorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego nadeszły skrzynie. — Z Ożorkowa? — zapytał Kabziński — no, to tyle z nich pewnie będzie korzyści, co zawsze. Kabziński, mający na pamięć wszystkie odbiorców przed i tym razem się nie pomylił. Przy komisijnym odbiorze stwierdzono, że z 61 zwrotnych skrzyń, ani jedna nie nadaje się do użytku. 20 z nich wymagało remontu a 41 można było użyć już tylko na opał.

Z ogromnych stosów drewnianych skrzyń w WZPB



1 Maja — większość trzeba remontować albo sprzedawać na opał. Od czarnych, przegniłych desek załatwie stęchłą. Sierżant zarządzał gwałtownie.

W Wdzewskich ZPB 1 Maja wysłała się codziennie ponad 350 skrzyń do różnych zakładów na terenie całej Polski. Specjalny okólnik Ministerstwa Przemysłu Lekkiego reguluje sprawę zwrotu opakowań w ten sposób, że odbiorca obowiązany jest odstawić dostawcy przed skrzynią w okresie 45 dni w stanie nie zniszczonym. Większość odbiorców nie przestrzega jednak tego zarządzenia. Na ogół 50 proc. zwrotnych skrzyń nie nadaje się do użytku.

Jakie są przyczyny marnotrawstwa skrzyń? Otóż poszczególne zakłady jeszcze nie doceniają należycie znaczenia oszczędności opakowania dla własnej gospodarki i dla gospodarki ogólnonarodowej. Przez niedbałe dokonywanie rozładunku, nieodpowiednie magazynowanie skrzyń, które pozostawiane są najczęściej na wolnym powietrzu, powoduje się ich szybkie niszczenie. Według zarządzenia MPL, odbiorcy winni remontować skrzynie, które w transporcie uległy uszkodzeniu. Nie jest to jednak praktykowane.

Niszczenie skrzyń przez poszczególne zakłady oraz nie terminowe odesyłanie opakowań do Wdzewskich ZPB 1 Maja stwarza taką sytuację, że ilość skrzyń znajdujących się w obiegu maleje. Bywają dni, że z braku opakowania nie wysłała się zaplanowanej ilości przedzi. Wpływa to ujemnie na wykonawstwo planów w WZPB 1 Maja oraz hamuje tok produkcji zakładów czekających na przedzi.

Niszczenie skrzyń przez poszczególne zakłady oraz nie terminowe odesyłanie opakowań do Wdzewskich ZPB 1 Maja stwarza taką sytuację, że ilość skrzyń znajdujących się w obiegu maleje. Bywają dni, że z braku opakowania nie wysłała się zaplanowanej ilości przedzi. Wpływa to ujemnie na wykonawstwo planów w WZPB 1 Maja oraz hamuje tok produkcji zakładów czekających na przedzi.

M. RAPALA

Tysiąc nowych traktorzystów

Ponad 1000 absolwentów zasadniczych szkół zawodowych po ukończeniu nauki w bieżącym roku zgłosiło się do pracy na wsi i skierowanych zostało na kursy traktorzystów. W ciągu 10 tygodni przejdą oni przeszkolenie w ośrodkach szkolenia kadr mechanizacji rolnictwa, które roz mieszczane są we wszystkich województwach. Większość uczestników tych kursów — to słusze maszyny rolnicze, słusze maszyny i narzędzia.

Rozmawiamy z korespondentami

O czym należy pisać

TOWARZYSZE KORES-PONDENCII! Nieraz zastanawiacie się, o czym napisać do naszej gazety. Tematów nie brak. Na każdym kroku spotykacie się ze sprawami, o których warto i trzeba sygnalizować.

Zaczynając od spraw związanych z walką o obniżkę kosztów własnych. Jak jest pod tym względem w Waszych zakładach? Ukażcie to w korespondencji na przykładzie zakładu, oddziału, zespołu czy jednego pracownika. Jeśli np. jakaś brygada osiąga wysoką ilość pierwszego gatunku, oddaje produkcję bezbrakową, oszczędza racjonalnie surowiec — napiszcie, zwróćcie uwagę, w jaki sposób członkowie zespołu doszli do tych osiągnięć.

Czy cały zespół solidnie troszczy się o wyprodukowanie wysokiej jakości? Czy brygadziści lub majster zwracają dostateczną uwagę na błąd, czy też ujawniają się one dopiero w dalszym procesie produkcyjnym? Oto pytania, na które należy odpowiedzieć, pisząc o walce o obniżkę kosztów własnych.

W oddziałach przygotowawczych przedziałach w niektórych zakładach przepuszczają się do dalszej produkcji dużą ilość pojedynczych. Postarajcie się zbadać tę sprawę i w Waszych przedziałach. Wekażcie, czy aktywiści partyjni i związkowi uświadamiają załogę o niewłaściwości takiego postępowania, jak kierownictwo reaguje na takie braki.

Jeśli będziecie pisać o przedmiotach oszczędności, nie wystarczy podać nazwiska. Chodzi o to, aby ujawnić, w jaki sposób czołowi robotnicy uzyskują dobre wyniki pracy.

Wskazujcie na niedbale stosunek do pracy niektórych członków Waszej załogi. Pigułki takich, którzy pracując beztępienie zanijają jakość.

Zwróćcie również uwagę, czy w Waszych zakładach racjonalnie wykorzystuje się surowiec, jak wygląda gospodarka odpadkami zwrotnymi, czy są one należycie segregowane. Przedzicie się po salach przedziału i zwróćcie uwagę, czy przedzi nie rzucają zwięk na podłogę, a w tkalnich tkaczki nie ścigają do odpadków za dużo przedzi warkowej.

Pamiętajcie, że obniżka kosztów własnych wywala się również dzięki współzawodnictwu pracy. Rozzejście się w swoim zakładzie, czy to współzawodnictwo nie jest tylko na papierze, czy dużo robotników nie wykonuje swych planów produkcyjnych. Zainteresujcie się przebiegiem

szkolenia zawodowego, prac instruktorów.

Ostatnio załoga ZPB im. Marchlewskiego zapoczątkowała nowy rodzaj współzawodnictwa. Polega ono na wzajemnych zobowiązaniach załogi z podopiecznymi grupami i spółdzielniami produkcyjnymi. Towarzysze korespondenci piszcie, jak wygląda realizacja tych zobowiązań, czy Wasza załoga podchwyciła tę inicjatywę.

Nie jeden z Was jest członkiem ekipy łączności miasta z wsią. Napiszcie, jak pomaga ekipa w akcji żniwno-omłotowej, jak prowadzi pracę uświadamiającą wśród pracującego chłopstwa. Może dzięki dobrej pracy politycznej Waszej ekipy powstała w gromadzie spółdzielnia produkcyjna lub powstał komitet załogowy?

W bieżącym roku obchodziłmy 10-lecie władzy ludowej. W Waszych korespondencjach winno się to uwidocznić. Jakie są osiągnięcia zakładu pracy i całej załogi w ciągu ostatnich lat? Napiszcie, jak wyróśli ludzie, jak podniosła się świadomość członków Waszej załogi. Jak polepszyły się warunki bytowe robotników.

Nie należy zapominać o tym, że jesteśmy w okresie trwania konferencji partyjno-ekonomicznych. Sygnalizujcie, czy i jak realizowane są wnioski wysunięte na tych konferencjach.

Korespondenci winni wskazać także na realizację zobowiązań, jakie powstały na podstawie zakładanych umów zbiorowych. Piszcie, jak wykonują się ze swych zobowiązań administracja zakładu, a jak załoga.

Omawiając w swych korespondencjach metody pracy agitatorów partyjnych. Nie pomijajcie pracy organizacji partyjnej i rady zakładowej. Napiszcie, czy troszczą się o agitację poglądową w Waszych zakładach i jak to pomaga załodze w wykonywaniu planów.

Towarzysze korespondenci! Podsunęliśmy Wam zaledwie kilka tematów do opracowania. Wasza korespondencja, oparta na wnikliwej obserwacji i rzetelnym ustosunkowaniu się do spraw, z pewnością przyczyni się do usunięcia niejednego uchybienia, stanie się poważną pomocą w walce o obniżkę kosztów własnych.

M. S.

Wymowne porównanie

Lepili się od smarów i oliwy, cuchnęły brudem i kwasami owe „umywalki starego Poznania”.

Kto mógł — unikał ich jak zarazy, aby się tutaj nie dobrać, nie „uflagać”. Poznańskiemu szkoda było każdego grosza na higienę. Higiena gościła w jego pa-

Dziś załoga ZPB im. Marchlewskiego otrzymała nowe, wspaniałe umywalki, zaopatrzone w ciepłą i zimną wodę. Kabiny z prysznicami czekają na robotników. Można się umyć po pracy, wykąpać. Ściany wyłożone są kafkami. Troska o człowieka pracy, o jego zdrowie jest przecież najwyższym prawem w naszej ludowej ojczyźnie.

Fot. M. SZ.

Nad błękitnymi falami Bałtyku

MIELNO Słonece grzeje nieśpiesznie. Ołbrzymi parowóz sunie szybko po srebrzystych szynach. Do końcowej stacji jeszcze pół godziny jazdy. Już widać zabudowania Mielna. Podążaj wolno staję. Z wagonów wysypują się liczni pasażerowie.

Kilkanście metrów od stacji widnieją kolorowy drogowskaz. Do Ośrodka Wypoczynkowego. W tym właśnie kierunku wszyscy podążają.

Mielno (woj. koszaliński) jest jedną z najpiękniejszych naszych miejscowości wczasowych na Wybrzeżu. Dookoła gęsto rozsiadły się lasy. Równoległe do brzegu morza ciągnie się wielkie jezioro — Jamno.



Wody i słońce wystarczą dla wszystkich. Przyjemnie i beztrosko można spędzić urlop na wczasach w Mielnie nad Bałtykiem.

NA ZDJĘCIU: przyjacielska pogawędka wczasowiczów (od lewej) — Komorskiego, Piatkowskiego i Dorociaka.

Od kilku lat Mielno jest ośrodkiem wczasowym. W pięknych willach i pensjonatach odpoczywają robotnicy, chłopcy, pracownicy umysłowi. Na każdy turnus przyjeżdżają setki wczasowiczów z całego kraju. Mielno zawsze cieszy się dużą frekwencją.

Kazimierz Dorociak, robotnik z Ożorkowskich Zakładów Przemysłu Konfekcyjnego pierwszy raz spędza wczasy nad morzem. W ubiegłym roku był w Szklarskiej Porębie. Z pobytu nad morzem jest jednak bardziej zadowolony.

Cieszą się bardzo z pobytu w Mielnie. Dzięki temu nam można było poznać nasz Bałtyk. Często siedzą nad brzegiem morza — opowiada Dorociak — Każdego dnia obserwuję zachód słońca. Piękny to widok, kiedy słońce „ginie” daleko za morzem. Radośnie i wesoło płynię tu czas nam wszystkim.

Nikt się nie nudzi. Kierownictwo Ośrodka dba o każdego wczasowicza.

Dorociak. Parę metrów dalej nurek — Helena Majkowska, inżynier-elektryk z Warszawskiego Biura Projektów w Łodzi. Pełno wczasowiczów w morzu. Kobiety wola jednak piasek i słońce. Chciałyby się opalić. Słońce nie stawia swego „weto”. Na kogo spojrzysz, kobiety czy mężczyźni, młodego czy starego twarz opalona, czysta, tryskająca zdrowiem. Oczy roześmiane, każdy jest zadowolony z wczasów w Mielnie. Mówią o tym: hutnik Leon Komorski z huty „Karol” w Wałbrzychu, chłewmistrz — Stefan Piatkowski z PGR Wojewódno (woj.

zadowoleni z pobytu w Mielnie. Z uznaniem wyrażają się o niej i obsłudze wczasowiczów. Jest świetne. Wyżywienie jest pierwszorzędne. W każdym pokoju panuje czystość i idealny porządek. Wzrowa i grzeczna obsługa.

Dużym powodzeniem cieszą się zawody sportowe w ping-ponga i siatkówkę. Można też przejechać się żagłówekami po jeziorze Jamno lub odbyć spacer statkiem po pełnym morzu. Duża sportu i wycieczek jest instruktor Brodziński. Są również urzędzące wczoraj poetyckie. Są jeszcze inne atrakcje i rozrywki. Słowem dla każdego coś milego, wszystko więc gra na sto dwa, nawet w wypadku niepogody.

Przyjemnie i beztrosko upływają dni na wczasach, które są prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi pracy, ludzi, którzy po okresie wypoczynku przystępują z nowym zapałem i energią do walki o zwycięskie wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Spotykając się w pięknym parku wczasowym czy nad brzegiem morza, ludzie pracy opowiadają również o osiągnięciach i brakach swych zakładów pracy.

Nad brzegiem morza usiadł: Kazimierz Dorociak, Stefan Piatkowski i Leon Komorski.

— Możemy nam opowiedzieć o swej pracy w PGR — mówi Dorociak. — Chętnie — odpowiada Piatkowski.

Obaj robotnicy z zainteresowaniem słuchają opowieści przodującego — chłopca. A chłewmistrz Piatkowski ma się czym pochlubić. Pod jego opieką „rosło i wychowało się” przeszło 70 świńek, większych i mniejszych. Gdy „dorosną” pójdą do miasta.

Dorociak i Komorski opowiadają o swych fabrykach. Podkreślają osiągnięcia zakładów, ale mówią też o konieczności wzmożenia walki o obniżkę kosztów własnych.

Po powrocie z wczasów z nową energią przystąpią do walki z brakami i niedociągnięciami, aby w ten sposób pomnożyć osiągnięcia zakładów.

Beztrosko płyną dni na wczasach. Wszystkie twarze wesołe i coraz bardziej opalone.

Każdy może zaznać godziwego wypoczynku na wczasach. Wczasy cieszą się coraz większym powodzeniem.

Masz urlop — jedź na wczasy. Wczasy — to zdrowie, radość i zasłużony wypoczynek.

M. KOR.

